

Dla mnie największym atutem regionalnego Pucharu Polski jest to, że mecze odbywają się w środku tygodnia. Dochodzi mi więc dodatkowy termin piłkarski. Tym razem wykorzystałem go na mecz w moim mieście. Będąca wiceliderem ligi okręgowej miejscowa Polonia podejmowała swoją imienniczkę z Głubczyc, która w IV lidze opolskiej zajmuje III miejsce.



Na boisku nie było widać, że oba zespoły dzieli jedna klasa rozgrywkowa. Optyczna przewaga była trochę po stronie gości, ale to nysianie prowadzili 1:0. Do przerwy było już 1:1. Obie bramki

